

14 NIEDZIELA ZWYKŁA

ŁK 10,1-12.17-20

Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjść zamierzał.

Powiedział też do nich: «Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie! Oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście ze sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi! Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co będą mieli: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże. Lecz jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: Nawet proch, który z waszego miasta przylgnął nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wieście, że bliskie jest królestwo Boże. Powiadam wam: Sodomie lżej będzie w ów dzień niż temu miastu».

Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: «Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają». Wtedy rzekł do nich: «Widziałem szatana, spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie».

Jezus posyła głosicieli królestwa Bożego

Jezus posyła swoich uczniów do głoszenia Dobrej Nowiny. Daje im wskazówki dokąd mają iść i jak postępować. Radzi, by wyruszając na misje, nie brali ze sobą ani torby podróźnej, ani obuwia na zmianę. A tych, którzy ich przyjmą, niech pozdrawiają słowami: „Pokój temu domowi”; niech uzdrawiają chorych i nauczają: „Przybliżyło się do was królestwo Boże”. Ostrzega też, że praca „żniwiarza” nie będzie łatwa. Muszą się zmierzyć z wieloma przeciwnościami. Na swojej drodze spotkają nie tylko dobrych i życzliwych ludzi, ale też „wilków”, wrogo nastawionych do Pana Boga i do wszystkich, którzy Mu służą. Pociesza ich jednak, że da im władzę nad wszelką mocą nieprzyjaciela, aby mogli chodzić pośród węzów i skorpionów i deptać je, a one nie będą mogły zrobić im krzywdy. Zatwardziałych grzeszników, którzy nie przyjmą słowa Bożego, czeka surowa kara. W dniu sądu, nawet grzeszna Sodomia lepiej zostanie potraktowana, niż oni.

Dziś Pan Jezus posyła każdego z nas na „żniwo”, gdyż wiele jest serc, czekających na Ewangelię, ale żniwiarzy ciągle jest za mało. Potrzebna jest więc nieustanna modlitwa do Pana Boga o nowych ewangelizatorów. Módlmy się też za siebie, abyśmy gorliwie spełniali obowiązek głoszenia Ewangelii. Niech kontakt ze słowem Bożym i rozsiewanie go w świecie przynosi nam radość i daje poczucie spełnienia obowiązku. Jezus obiecuje, że każdy, kto go wypełnia zostanie nagrodzony, gdyż imiona Jego uczniów zapisane są w niebie.

Nie bójmy się więc skorpionów i węzów, ludzi nieprzyjanych, bo z nami jest Bóg, nasza ochrona i wsparcie. Przemieniamy siebie i świat duchem Ewangelii. Szerzymy królestwo Boże – królestwo miłości i sprawiedliwości. I cieszymy się, że wybrał nas Pan, posłał na „żniwo” i obiecuje nie ziemską, ale wieczną zapłatę w niebie.

* * *

Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże
(Mk 1,14).

Kto przyjmuje tego, którego Ja poślę, Mnie przyjmuje
(J 13,20).